

UZASADNIENIE

S. S. (1) był oskarżony o to, że w dniu 9 czerwca 2013 r. w m. T., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując motocyklem marki B. nr rej. (...) znacznie przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość w terenie zbudowanym, na skutek czego nie był w stanie uniknąć uderzenia w tył samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) kierowanego przez P. G. (1), który wyjechał ze znajdującej się po prawej stronie drogi podporządkowanej, a w konsekwencji uderzenia pasażerka motocykla S. W. doznała obrażeń ciała w postaci sińca w prawej okolicy zausznej, rany powłok głowy w okolicy skroniowo - ciemieniowej po prawej stronie, złamania kości pokrywy i podstawy czaszki, krwiaka prawego ucha wewnętrznego, krwiaków podtwardówkowych na sklepiści i podstawie lewej półkuli mózgu oraz sklepiści prawej półkuli mózgu i podstawie mózdzku, krwiaków podpajęczynówkowych w obrębie całego mózgowia, ognisk stłuczeń obu płatów skroniowych i lewego płata czołowego, rozmiękania mózgowia, otarć naskórka na nosie, sińców na kończynach górnych i dolnych, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej i mięśniach grzbietu oraz w tkance podskórnej obu kończyn dolnych, złamań żeber prawych (...), dwóch podbiegnięć krwawych wsierdza lewej komory serca, ogniska stłuczenia płata dolnego lewego płuca, na skutek których zmarła tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. . Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 10 zł. Zasadził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 780 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, zwalniając oskarżonego od kosztów w pozostałym zakresie.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, 5§ 2 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nie rozstrzygnięcie wątpliwości nieusuniętych w postępowaniu dowodowym na korzyść oskarżonego oraz dowolną, a nie swobodną i uwzględniającą całokształt dowodów i okoliczności ujawnionych w toku postępowania ocenę dowodów, polegającą na:

a) odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie prędkości, z którą miał się poruszać w sytuacji, w której oskarżony zaprzecza pozostawieniu śladu hamowania przez motocykl, którym się poruszał,

b) bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, iż oskarżony nienależycie obserwował drogę, podczas gdy przeczy temu treść wyjaśnień oskarżonego, a także treść opinii ustnych i pisemnych biegłego S. S.,

c) przyznaniu waloru wiarygodności treściom zeznań świadków A. M. oraz M. K. w zakresie ustalenia, iż ślad zabezpieczony na jezdni w dniu zdarzenia jest śladem pozostawionym przez motocykl oskarżonego, podczas gdy A. M. nie był w stanie określić czy ślad wskazany na zdjęciach pochodzi od opony z bieżnikiem czy bez, a ponadto, iż, w praktyce dokonywane są pomiary szerokości śladów, ale nie wiedział jak było w przypadku oskarżonego, a M. K. zeznał, iż ślad hamowania z (...) jest śladem przerywanym, co w świetle opinii technicznej motocykla oraz wyjaśnień oskarżonego, a także ustnej opinii biegłego R. B. w zakresie „czasu znikania śladu na drodze”, nie pozwala na przyjęcie, iż treść zeznań tych świadków pozwala na przyjęcie, iż ślad zabezpieczony jest śladem motocykla, którym poruszał się oskarżony,

d) przyjęciu, przez Sąd, iż opinia pisemna S. S. wskazuje, że oskarżony nie obserwował należycie jezdni, podczas gdy brak takiego ustalenia w 2 opiniach pisemnych biegłego,

e) przyjęciu m.in. w oparciu o opinie (...) biegłych S. S. oraz R. B., iż ślad zabezpieczony przez Policję na miejscu zdarzenia jest śladem pozostawionym przez motocykl oskarżonego, podczas gdy treść opinii zawiera sprzeczne

ustalenia biegłych, tj. opinia ustna biegłego R. B. wskazuje, iż jest to ślad pozostawiony przez koło tylne, a opinia ustna biegłego S. S. wskazuje, iż jest to ślad pozostawiony przez koło przednie motocykla,

f) przyznaniu wiarygodności zeznaniom J. W. i P. G., iż świadkowie ci przed wyjazdem z drogi podporządkowanej rozejrzeli się w obie strony, podczas gdy zeznania tych świadków z uwagi na uczestniczenie w wypadku są próbą uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, a brak zarówno w opiniach biegłych podstaw dla potwierdzenia tych zeznań, brak także ustaleń czy możliwym było, by P. G. w chwili zdarzenia przy panujących warunkach atmosferycznych, oświetleniu, układzie topograficznym, mógł nie zauważyć nadjeżdżającego oskarżonego,

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż to oskarżony nie zachował należytej ostrożności, podczas gdy to P. G. obciążał nakaz powstrzymania się od ruchu, który mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu lub istotnej zmiany prędkości oraz art. 4 w/w ustawy poprzez jego zastosowanie w stosunku do oskarżonego z całkowitym pominięciem stosowania tej normy w stosunku do P. G.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu wyłącznie winnym oskarżonego z pominięciem zachowania i udziału świadka P. G. w wypadku, podczas gdy materiał dowody sprawy, nie pozwala na przypisanie winy oskarżonemu.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji w celu ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie doprowadziła do stwierdzenia podniesionych przez skarżącego zarzutów ani uchybień uwzględnianych z urzędu przez sąd drugiej instancji. Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wnioski wyciągnięte przez ten sąd znajdują uzasadnienie w zebranych dowodach, które dają podstawę do przypisania oskarżonemu czynu określonego w wyroku. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczeniem życiowym, logiką przeprowadził wywód prowadzący do uznania sprawstwa oskarżonego opierając się przy tym na wszystkich istotnych dowodach, prawidłowo przeprowadzonych w toku przewodu sądowego, nie pomijając w swych rozważaniach żadnych istotnych okoliczności korzystnych jak i niekorzystnych dla oskarżonego, a następnie logicznie swoje stanowisko uzasadnił. Sąd nie dopuścił się przy tym obrazy art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ trafnie nie powziął żadnych wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Dla rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej podstawowe znaczenie miały zarzuty skarżącego dotyczące zarejestrowanego na miejscu wypadku śladu hamowania. Na podstawie długości tego śladu biegli określili bowiem prędkość motocykla kierowanego przez S. S. (1). Sąd Okręgowy zdecydował o uzyskaniu uzupełniającej opinii ustnej dotychczasowych biegłych z zakresu ruchu drogowego R. B. (2) i S. S. (3), gdyż w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji biegli ci różnili się co do tego, czy ślad hamowania pozostawiło przednie czy tylne koło motocykla, jak również co do tego, czy przedmiotowy ślad mógł zostać pozostawiony przez pojazd oskarżonego w sytuacji działającego systemu (...), czy jedynie gdyby był on niesprawny.

W pierwszej kwestii okazało się na rozprawie odwoławczej, że biegli nie różnili się. S. S. (3) wskazał bowiem podobnie jak drugi biegły, że ślad hamowania nie mógł być pozostawiony przez koło przednie motocykla, lecz przez koło tylne, gdyż w razie zablokowania koła przedniego doszłoby do utraty stabilności pojazdu i jego przewrócenia. W zakresie drugiego z wymienionych problemów biegli sprecyzowali i uszczegółowili swoje stanowiska. Twierdzili zgodnie, iż zabezpieczony ślad hamowania powstał na skutek tarcia o podłoże zablokowanego tylnego koła motocykla. Obaj biegli wskazali także na charakterystyczny ślad na spodniej i bocznej części opony tylnej motocykla widoczny na zdjęciach wykonanych przez Policję (w postaci wydrukowanej na k. 87 i 121 akt sprawy), który wskazywał na zablokowanie tego koła. Opinie biegłych były zatem zgodne co do podstawowych okoliczności. Przesłuchanie biegłych na rozprawie odwoławczej wykazało różnicę między biegłymi jedynie co do tego, czy ślad hamowania zarejestrowany w sprawie

mógł powstać w razie działającego systemu (...), co miało znaczenie ze względu na wyjaśnienia S. S. (1), iż układ ten był sprawny. Biegły R. B. (2) wskazał, że zablokowanie tylnego koła motocykla mogło nastąpić jedynie w razie niewielkiego zarzucenia tyłu pojazdu, co mogło doprowadzić do powstania wysyczonego, ciągłego śladu na jezdni. Biegły ten nie twierdził przy tym, że ślad taki powstałby bez wspomnianego zarzucenia. Biegły S. S. (3) natomiast nie uważał za prawdopodobne, by do takiego zarzucenia doszło w realiach przedmiotowego zdarzenia, gdyż ślad był prostoliniowy, a w przypadku zarzucenia motocykla nie miałby on takiego przebiegu. Opinie biegłych nie były zatem sprzeczne w odniesieniu do możliwości pozostawienia śladu hamowania przez pojazd oskarżonego, a różnica dotyczyła jedynie tego, czy w czasie wypadku działał system (...), przy czym biegły S. wykluczył, aby motocykl pozostawił ślad w razie sprawnego układu (...). Uprawniony był zatem wniosek, że opinia biegłego R. B. (2) nie była zdalna do dyskwalifikacji twierdzenia S. S. (1), iż system (...) w motocyklu działał, zaś opinia S. S. (3) czyniła ten fakt nieprawdopodobnym.

Wbrew sugestiom obrońcy na ustalenie sądu meriti, że ślad hamowania zarejestrowany na miejscu wypadku pochodził od motocykla oskarżonego nie miał wpływu jedynie fakt, czy w tym pojeździe zadziałał układ (...). Istotne było zabezpieczenie wspomnianego wyżej wyraźnego śladu tarcia na tylnej oponie pojazdu oskarżonego, który korelował ze śladem hamowania na jezdni, jak również na powiązanie śladu z motocyklem wskazywała korelacja tego śladu ze śladami płynów na jezdni, które ulokowane były za końcem śladu hamowania. Do wspomnianego ustalenia przyczynić się także musiały logiczne i jasne zeznania funkcjonariuszy Policji, a zwłaszcza najbardziej szczegółowe zeznania technika A. M. (2), który dokonywał oględzin miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze Policji, doświadczeni w zabezpieczaniu śladów drogowych, nie mieli wątpliwości, że przedmiotowy ślad stanowił ślad hamowania motocykla, zaś apelujący nie wskazał na racjonalne powody, dla których świadkowie ci mieliby takie wątpliwości powziąć i nie wskazał, jakie rozbieżności dostrzegł w zeznaniach A. M. (2) i M. K. (2). W czasie zablokowania koła wzór bieżnika nie znajduje odbicia na jezdni, a koło tylne motocykla nie posiadało bieżnika. A. M. (2) wskazał logicznie, że przedmiotowy ślad był pojedynczy oraz węższy niż ślady toczenia kół samochodów biorących udział w akcji ratowniczej, co zostało wyraźnie zobrazowane na zdjęciach. A. M. (2) wskazał także, iż określenie, iż szerokość śladu odpowiadała szerokości ogumienia uwzględniało fakt półokrągłego kształtu opony. Nie było na jezdni innych śladów, które można by pomylić ze śladem opony motocykla. Wszystkie przytoczone tutaj okoliczności ujmowane łącznie, jak również zapis w protokole oględzin, że szerokość śladu blokowania odpowiada szerokości ogumienia motocykla oraz wyjaśnienie S. S. (1), iż hamował przed skrzyżowaniem, trafnie zostały uznane przez sąd pierwszej instancji za podstawę ustalenia, iż ślad badany przez biegłych pochodził od koła pojazdu oskarżonego, a tym samym podstawę odmówienia wiary S. S. (1) co do tej okoliczności.

Wbrew twierdzeniu skarżącego opinie biegłych nie miały także innych podnoszonych w apelacji wad. Biegły R. B. (2) wskazał w czasie rozprawy odwoławczej, że w czasie jego obecności na miejscu zdarzenia dwa miesiące później nie było już na jezdni śladów hamowania. Biegli wskazali, że nie można zbadać, czy w czasie wypadku układ (...) w motocyklu działał, gdyż konieczne byłoby sprawdzenie zapisów komputera w pojeździe, który został sprzedany przez oskarżonego. Biegły R. B. (2) podał jednoznacznie, że w czasie hamowania awaryjnego opóźnienie hamowania nie mogło być mniejsze niż 7 m/s^2 , a mogło wynosić więcej, do 10 m/s^2 , jednak przyjęcie w opinii większej wartości opóźnienia skutkowałoby mniej korzystnym dla oskarżonego wnioskowaniem, ponieważ prędkość wyjściowa jego pojazdu byłaby wówczas wyższa, dlatego też biegły przyjął wartość najbardziej korzystną dla oskarżonego. Ustalenia sądu meriti nie mogła podważać przytoczona w środku odwoławczym wypowiedź S. S. (3), że nie może wykluczyć, iż ślad hamowania nie pochodził od motocykla (k. 462v). Wypowiedź biegłego można traktować jedynie ściśle w związku z wiedzą specjalną, która rzeczywiście sama w sobie nie może dawać pewności co do pochodzenia śladu. Jednakże obrońca ponownie nie uwzględnił, iż wiadomości specjalne były jedynie jedną z kilku okoliczności – wskazanych wyżej – które musiały być brane pod uwagę przy dokonywaniu ustalenia faktycznego przez sąd meriti, a które traktowane łącznie wykluczały realnie prawdopodobieństwo, że policjanci omyłkowo zarejestrowali ślad hamowania pochodzący z jakiegoś wcześniejszego incydentu drogowego. Biegły S. S. (3) zwrócił przy tym uwagę na dodatkową korelację przedmiotowego śladu z położonym za jego końcem śladem stopki motocykla.

Nietrafny był również zarzut obrońcy, iż Sąd Rejonowy bez należytej podstawy, zwłaszcza wbrew treści opinii biegłych, ustalił, że S. S. (1) nienależycie obserwował drogę. Rozważania sądu meriti w tej kwestii nie miały bowiem

znaczenia dla ustalenia, że oskarżony znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość, a to zachowanie pozostawało w związku przyczynowym ze zderzeniem pojazdów. Za naruszenie reguły ostrożności w ruchu uznano w wyroku jedynie przekroczenie prędkości. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku odwołał się jedynie do wniosku biegłego, że oskarżony nienależycie obserwował drogę w przypadku wariantu ruchu pojazdu S. ze startu zatrzymanego, którego sąd meriti nie przyjął, zatem dywagacje sądu pierwszej instancji w tej kwestii należało uznać za bezprzedmiotowe.

Chybiona była próba kwestionowania w apelacji ustalenia sądu meriti, że przed wjechaniem na drogę nadrzędną P. G. (1) i J. W. rozejrzeli się w obie strony. Weryfikacji odnośnych twierdzeń tych świadków nie mogły służyć wiadomości specjalne, gdyż takowe nie były w ogóle przydatne do oceny, czy osoby te zeznawały wiarygodnie. Kwestia możliwości dostrzeżenia motocykla przez kierującego samochodem również nie miała znaczenia dla oceny, czy P. G. (1) wykorzystał tę możliwość i zarejestrował, czy drogą z pierwszeństwem przejazdu zbliżał się inny pojazd oraz z jaką prędkością. W związku z oceną naruszenia reguł ostrożności przez S. S. (1) nie było istotne, czy P. G. (1) mógł nie zauważyć nadjeżdżającego motocykla. Możliwość ta wynikała z wielu dowodów: oględzin miejsca wypadku, zdjęć, zeznań funkcjonariuszy Policji. Relewantne było jedynie to, czy mając możliwość obserwacji drogi, kierujący pojazdem S. zastosował się do obowiązku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu drogą nadrzędną. Okoliczność ta miała natomiast znaczenie dla wymiaru kary w stosunku do oskarżonego, gdyż winna być rozpatrywana jako ewentualne przyczynienie się innej osoby do zaistnienia wypadku drogowego. Sąd Rejonowy ustalił, że P. G. (1) nie widział motocykla. W oparciu o materiał zdjęciowy i opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przyjąć należało na użytek niniejszej sprawy, iż kierujący ten mógł i powinien pojazd ten dostrzec, a skoro tego nie uczynił, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu motocyklem. Obrońca nietrafnie jednak zarzucił, iż sąd pierwszej instancji pominął tę okoliczność związaną m.in. z treścią art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym uczestnik ruchu ma prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. N. pierwszeństwa – jako jedna z przyczyn zderzenia pojazdów – mogło być wzięte pod uwagę przez sąd pierwszej instancji jedynie jako okoliczność wpływająca na wymiar kary. Mimo że w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie zostało to jasno wyrażone, przyczynienie się innej osoby do wypadku zostało uwzględnione, jeśli zważyć, że sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności oraz karę grzywny blisko dolnych granic ustawowego zagrożenia, mimo umyślnego naruszenia reguły ostrożności przez S. S. (1).

Zarzut skarżącego niezastosowania art. 2 pkt. 23 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie znajdował potwierdzenia w zaskarżonym wyroku, a wręcz należało go uznać za wynik niezrozumienia istoty odpowiedzialności za wypadek drogowy. Znamiona art. 177 k.k. wyczerpuje każdy uczestnik danego zdarzenia drogowego – wypadku – którego zachowanie pozostawało w związku przyczynowym ze zdarzeniem oraz było wynikiem naruszenia reguły ostrożności w ruchu, której przestrzeganie miało zapobiec wypadkowi. Oczywiście jest zatem, iż za ten sam wypadek w ruchu odpowiadać może więcej niż jedna osoba. Nie można zatem czynić zarzutu zaskarżonemu wyrokowi, iż zachowania S. S. (1) zakwalifikowano jako niezachowanie należytej ostrożności, a nie uczyniono tego w stosunku do P. G. (1), skoro zostało ustalone, że oskarżony jechał z prędkością przekraczającą dopuszczalną administracyjnie, a gdyby jechał z prędkością dozwoloną, uniknąłby uderzenia w samochód S.. Stwierdzić zatem należało, iż w ustalonym stanie faktycznym sąd meriti prawidłowo zastosował prawo o ruchu drogowym i art. 177 § 2 k.k. nie dopuszczając się obrazy prawa materialnego.

W zakresie rozstrzygnięcia o karze należało stwierdzić, że zaskarżony wyrok nie nosi cech rażącej surowości, przy uwzględnieniu umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu oraz śmiertelnego skutku wypadku.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby zmienić albo uchylić zaskarżony wyrok i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. wobec tego, iż apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem części kosztów sądowych za postępowanie

odwoławcze na które złożyła się opłata od kary pozbawienia wolności 180 zł, opłata od kary grzywny 100 zł, ryczałt za doręczenia 20 zł, zwalniając oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w pozostałym zakresie.